

A może w hucie? - zastanawiało się grono pedagogiczne Archidiecezjalnego Gimnazjum Męskiego im. ks. Jerzego Popiełuszki, jak uczcić 25. rocznicę śmierci swojego patrona.

Zapadła decyzja: spróbujemy 19 października odprawić Mszę św. na terenie Huty Warszawa. Tylko czy w ogóle ktoś nas tam wpuści? Wystarczył jeden telefon i legendarna brama huty stała dla szkoły otworem. Mogliśmy za ks. Jerzym powtórzyć:
Tego dnia i tej Mszy św. nie zapomnę do końca życia. Szedłem z ogromną treścią. Już sama sytuacja była zupełnie nowa. Co zastanę? Jak mnie przyjmą? (...) I wtedy przy bramie przeżyłem pierwsze wielkie zdumienie.

Odnowiony legendarny krzyż - świadek pierwszej Eucharystii w zakładzie odprawianej przez ks. Jerzego 31.08.1980. Pod nim ołtarz i oprócz uczniów oraz nauczycieli AGM-u kilkudziesięciu pracowników Huty ArcelorMittal Warszawa z panem prezesem Henrykiem Hulinem na czele oraz

przewodniczącym Komisji zakładowej NSSZ Solidarność Lesławem Korzeniewiczem.

O godz. 12 rozpoczęła się Msza św. Słowo wstępne wygłosił ks. Zygmunt Malacki, proboszcz parafii św. Stanisława Kostki, przedstawiając ks. Jerzego jako wzór do naśladowania dla ludzi młodych.

Ks. Dariusz Kij, katecheta AGM-u, zwrócił uwagę w kazaniu na spuściznę, jaką pozostawił po sobie ks. Popiełuszko, która wszystkich nas zobowiązuje. Padły również słowa podziękowania skierowane do tych, którzy walczyli o wolność Polski, i przeproszenia za sposób, w jaki my – pokolenie JP2 - z niej korzystamy. Modlitwa za ludzi pracy, złożenie kwiatów przy krzyżu, a potem spotkanie młodych z historią: film pokazujący strajk w hucie i Msze św. z udziałem Kapelana Robotników oraz świadectwo uczestnika tych wydarzeń – Karola Szadurskiego, przewodniczącego komitetu strajkowego huty, byłego burmistrza Bielana. Pierwsza Msza, której na początku nikt nie chciał odprawić, a która potem była tej pamiętnej niedzieli odprawiona dwa razy, z udziałem kilku księży i kilku tysięcy robotników; Jerzy, który jako jedyny wrócił do huty, do strajkujących, aby z nimi być; pierwszy proces robotników z salą sądową wypełnioną aktorami przyprowadzonymi przez ks. Popiełuszkę; dyżury nocne hutników na plebanii; ucieczki samochodowe i ...świadome oddanie życia za wiarę oraz Ojczyznę. To wszystko opowiedziane również słowem poetki:

A potem z tysięcy ust wyrwało się jak grzmot: - snuje swoją opowieść o pierwszej Mszy św. w hucie ks. Jerzy. Może tym razem nie były nas tysiące, ale wdzięczność pozostaje: za słoneczną, ciepłą pogodę w tej pochmurnej porze, za otwartą bramę i serca hutników, za młodzież, która zadbała o piękno liturgii, a przede wszystkim za ks. Popiełuszkę, który nie przestaje z nami być:
*Będę wśród swoich (...),
dopóki tylko będę mógł...*

tekst: Agnieszka Pawlik